

Sygnatura akt VIII C 897/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 3.282,72 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2019 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 410,88 zł (czteryście dziesięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:

- od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 172,90 zł (sto siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt groszy),

- od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 307,38 zł (trzysta siedem złotych trzydzieści osiem groszy),

tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 897/20

UZASADNIENIE

W dniu 26 sierpnia 2020 roku powód (...) Sp. z o.o. w Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 5.120,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w ramach prowadzonej działalności powód, będący autoryzowanym serwisem naprawczym marki R. i D., dokonał naprawy pojazdu marki R. (...) nr rej. (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego. Z tytułu przeprowadzonej naprawy powód wystawił fakturę, w zakresie której pozwany, będący

ubezpieczycielem sprawcy szkody, uznał wszystkie wymienione w niej czynności, obniżył jednak stawkę za rbg, zakwestionował współczynnik odchylenia dla materiałów lakierniczych pomimo, że powód nie stosuje lakierów S./N., a jedynie lakiery o wyższych standardach i parametrach, oraz koszty obsługi szkody i mycia pojazdu, co jest sprzeczne z rekomendacją Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...). Na dochodzone roszczenie składa się uzupełniające odszkodowanie w wysokości 1.905,12 zł oraz należność z tytułu najmu pojazdu zastępczego – 3.125,60 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, że powód nabył przedmiotową wierzytelność w drodze umowy cesji.

(pozew k. 5-6v.)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił powodowi łącznie 9.855,68 zł z tytułu naprawy pojazdu oraz 1.360 zł tytułem zwrotu kosztów najmu auta zastępczego. Weryfikując fakturę za naprawę powód obniżył stawkę za rbg z kwoty 200 zł netto do 150 zł netto, tj. do poziomu średniej rynkowej, zakwestionował ponadto koszty z tytułu przyjęcia i obsługi szkody oraz mycia i sprzątnięcia pojazdu, jako niezwiązane z technologią naprawy, stanowiące koszt własny warsztatu, który winien być objęty stawką za rbg, a także koszt jazdy próbnej. Odnośnie kosztów najmu pełnomocnik podniósł, że pozwany uznał za zasadny 17-dniowy okres najmu oraz stawkę dobową na poziomie 80 zł brutto. Wskazał, że pozwany zaproponował poszkodowanemu możliwość zorganizowania samochodu zastępczego oraz pouczył go o weryfikacji kosztów najmu w przypadku skorzystania z oferty innego podmiotu. Poszkodowany nie skorzystał z przedłożonej mu oferty, czym naruszył obowiązek współpracy z dłużnikiem oraz obowiązek minimalizacji rozmiarów szkody.

(odpowiedź na pozew k. 63-67v.)

W toku procesu pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku nie stawili się.

(pismo procesowe k. 106-108, k. 110-110v., k. 143-143v., k. 163-164, protokół rozprawy k. 171)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki R. i D.. W ramach wykonywanych napraw pojazdów powód stosuje jedynie lakiery marki p. (...) oraz (...), nie stosuje natomiast produktów firmy (...)/N..

(wyciąg z kontraktu handlowego k. 37, wyciąg z umowy współpracy k. 38, oświadczenie k. 39, okoliczności bezsporne)

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 13 sierpnia 2019 roku. Szkada była likwidowana z OC sprawcy, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...). Przy naprawie lakierniczej powód zastosował materiały marki P..

W związku z wstawieniem pojazdu do naprawy jeszcze w dacie zdarzenia poszkodowana zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego, na mocy której wynajęła samochód marki R. (...) (segment B) za stawkę 120 zł netto.

Tego samego dnia powód nabył od poszkodowanej wierzytelność przysługującą jej względem pozwanego z tytułu odszkodowania z polisy ubezpieczeniowej sprawcy szkody. W umowie cesji wskazano, że kwota wierzytelności została wyliczona wg kosztorysu naprawy w systemie A., stosowane stawki 200/200 oraz załącznika nr 1 do umowy najmu samochodu zastępczego.

(umowa przelewu wierzytelności k. 18, umowa najmu samochodu zastępczego wraz z załącznikiem nr 1 k. 25-26, raport z recepturą lakieru k. 29, okoliczności bezsporne)

Tego samego dnia poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu. W formularzu zgłoszenia szkody zaznaczyła, że potrzebuje pojazdu zastępczego. W dokumencie tym znalazł się zapis, że w przypadku najmu pojazdu zastępczego we

własnym zakresie pozwany zastrzega, że uzna za celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty wynajmu zastępczego, jakie sam poniósłby organizując najem w jednej ze współpracujących z nim wypożyczalni. W przedmiotowym przypadku była to kwota 80 zł brutto za dobę najmu. Poszkodowana oświadczyła w formularzu, że zapoznała się z informacją dotyczącą pojazdu zastępczego.

Następnie dnia, w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby skorzystania z pojazdu zastępczego, pozwany przesłał na adres email poszkodowanej dokument z propozycją najmu auta zastępczego. W jej treści wymienił nazwy współpracujących z nim wypożyczalni ((...), K. F., A., R.) wraz z danymi kontaktowymi oraz wyjaśnił, że ich oferta obejmuje podstawienie i odbiór pojazdu we wskazanym miejscu, pojazd nie starszy niż 2 lata z pełnym pakietem ubezpieczeń i zniesioną opłatą z tytułu udziału własnego w przypadku szkody w pojeździe, Nielimitowaną liczbę km oraz możliwość przewozu zwierząt. Ponadto wskazał, że jeśli potrzeby poszkodowanej wykraczają poza w/w zakres, to oferta najmu może zostać dostosowana do jej indywidualnych potrzeb i w tym celu prosi o kontakt.

(z akt szkody: formularz zgłoszenia szkody, pismo z dnia 14.08.2019; okoliczności bezsporne)

Pojazd zastępczy poszkodowana użytkowała w okresie 13 sierpnia – 16 września 2019 roku.

W związku z wykonaną naprawą powód wystawił w dniu 16 września 2019 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 11.760,80 zł z terminem płatności do dnia 30 września 2019 roku. Pozwany zweryfikował fakturę w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 200 zł do kwoty 150 zł netto, ponadto zakwestionował współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych na poziomie 121% oraz koszty związane z obsługą szkody, myciem i sprzątnięciem pojazdu. Tego samego dnia powód wystawił także fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.575,60 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego przez okres 31 dni.

Pozwany zweryfikował fakturę za naprawę w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 190 zł do kwoty 150 zł, ponadto zakwestionował współczynnik odchylenia dla materiałów lakierniczych na poziomie 121% (241,78 zł netto) oraz koszty związane z obsługą szkody (2 rbg = 380 zł netto). Z tytułu przeprowadzonej naprawy na rzecz powoda została pierwotnie wypłacona kwota 4.904,78 zł, a następnie kwota 4.950,90 zł, o czym pozwany poinformował odpowiednio decyzją z dnia 3 września i 24 września 2019 roku. Wypłata przyznanych świadczeń nastąpiła w dniach 5 i 25 września 2019 roku.

Pismem z dnia 1 października 2019 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty należności z tytułu wystawionych faktur, tj. kwoty 1.905,12 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania oraz kwoty 4.575,60 zł za najem pojazdu zastępczego.

Decyzją z dnia 9 października 2019 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu kwoty 1.360 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W jej treści wyjaśnił, że za zasadne uznał 17 dni najmu, dodając, że wobec przesłania w dniu 21 sierpnia 2019 roku zweryfikowanego kosztorysu naprawy winna się ona zakończyć w dniu 29 sierpnia 2019 roku. Odnośnie stawki dobowej wskazał, że została ona zweryfikowana do kwoty 80 zł brutto, za którą proponował poszkodowanemu zorganizowanie pojazdu zastępczego.

(wezwanie do zapłaty k. 10, decyzja k. 11, k. 14, faktura k. 12, k. 28, wydruk z książki nadawczej k. 13, umowa przelewu wierzytelności k. 18, kalkulacja naprawy k. 21-24, umowa najmu samochodu zastępczego wraz z załącznikiem nr 1 k. 25-26, potwierdzenie transakcji k. 30, k. 31, z akt szkody: decyzja z dnia 3.09.2019; okoliczności bezsporne)

Zgodnie z Komunikatem nr 1 Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku, odpowiednie przygotowanie pojazdu do procesu naprawy poprzez umycie jego karoserii jest bardzo istotną czynnością, pozwala bowiem na ocenę stanu nadwozia pod kątem bezspornego określenia obszaru uszkodzeń. Wytyczne eksperckich firm certyfikujących jakość i standard napraw jednoznacznie nakazują, że samochód przed rozpoczęciem prac musi być czysty. Jednocześnie pełna ocena jakości wykonanej pracy przez serwis i klienta możliwa jest wyłącznie po myciu pojazdu. Stosownie do rekomendacji nr 3 każdorazowo przed rozpoczęciem naprawy powypadkowej należy poddać samochód procesowi mycia zewnętrznego w czasie 0,3 rbg, natomiast przed zakończeniem naprawy samochodu konieczne jest umycie karoserii i odkurzenie wnętrza pojazdu w czasie 0,5 rbg. W komunikacie, w ramach

rekomendacji nr 4, przyjęto ponadto, że w przypadku, gdy serwis wykonuje czynności związane z przyjęciem szkody oraz jej procedowaniem należy naliczyć koszt tych czynności rozliczany ryczałtem w wysokości 2 rbg.

(Komunikat nr 1 Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku k. 33-36)

Uzasadnione koszty naprawy samochodu marki R. przy uwzględnieniu technologii naprawy, części oryginalnych oraz stawki za rbg na poziomie 200 zł netto dla prac blacharsko-lakierniczych wynosi 10.692,51 zł brutto.

Technologiczny czas naprawy przedmiotowego pojazdu wynosił 3 dni robocze, natomiast całościowy czas naprawy uwzględniający kompletację części zamiennych, dzień na utwardzenie lakieru oraz dzień na wykonanie czynności administracyjno-technicznych wynosił 8 dni roboczych.

Uzasadniony czas naprawy samochodu R. uwzględniający proces likwidacji szkody, w tym datę przyjęcia odpowiedzialności za szkodę (3 września 2019 roku) wynosił 32 dni.

Niezasadne jest uwzględnianie kosztów mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz obsługi szkody w kosztach naprawy.

Średnia stawka za rbg w (...) wynosiła w 2019 roku 187 zł netto (minimalna stawka wynosiła 140 zł netto, maksymalna 240 zł netto). Zastosowana przez pozwanego stawka 150 zł netto za rbg było obserwowana w niektórych autoryzowanych i nieautoryzowanych stacjach naprawczych.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 82-96, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 119-123, k. 156-157)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto ponadto zeznania świadka oraz opinię biegłego sądowego Ł. G.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia biegłego w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Jednocześnie opinia ta została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia

7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia

15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 roku, I ACa 456/15, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 764/14, L.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 roku, I UK 444/13, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 roku, I ACa 1404/13, L.). Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por.

m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – brak jest podstaw do dopuszczania dowodu z opinii innego biegłego. Na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości takie nie zaistniały. Biegły precyzyjnie odpowiedział na wszystkie zadane mu pytania, szczegółowo odniósł się do zarzutów sformułowanych przez strony, a przyjęte w opinii stanowisko właściwie uzasadnił.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 13 sierpnia 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki R. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu,

wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie zakres naprawy, rodzaj części użytych do jej przeprowadzenia, były między stronami niesporne. W odniesieniu do faktury za naprawę pozwany zakwestionował stawkę za rbg, współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych w wysokości 121% oraz koszt obsługi szkody oraz mycia i sprzątnięcia pojazdu.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód naprawił przedmiotowy pojazd, z tytułu czego wystawił fakturę VAT. W fakturze tej uwzględniono stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku. Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe w oparciu o dokumenty, przykładowo umowy, rachunki, faktury, które zostały załączone w poczet materiału dowodowego. Wprawdzie pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który to wniosek został uwzględniony, a biegły wyliczył średnią stawkę za rbg stosowaną w (...) na poziomie 187 zł netto, to jednocześnie opinia w tej części nie była przydatna dla rozstrzygnięcia. Skoro w niniejszej sprawie powód dochodził roszczenia z tytułu rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy, której zakresu pozwany nie podważał, nie zaś kosztów hipotetycznie wyliczonych, to irrelevantne znacznie ma kwestia, czy poszkodowany mógł naprawić pojazd taniej (co w świetle zasad doświadczenia życiowego niemal zawsze jest możliwe). Wyliczenie średniej stawki za rbg mogłoby mieć znaczenie w przypadku naprawy finansowanej z ubezpieczenia AC, gdzie OWU ubezpieczyciela

precyzyjnie określa wartość stawki, wg której winna zostać przeprowadzona naprawa. Przy ubezpieczeniu OC i zasadzie pełnego odszkodowania brak jest podstaw do uśredniania stawki, zwłaszcza w przypadku dochodzenia kosztów faktycznie poniesionych, a ocenie winno podlegać wyłącznie to, czy zastosowana przez warsztat stawka za rbg ma charakter rynkowy. Powtórzenia wymaga, że zakład ubezpieczeń nie może ograniczać prawa poszkodowanego, co do wyboru warsztatu naprawczego. W omawianym przypadku poszkodowana zdecydowała się skorzystać z usług powoda, do czego była w pełni uprawniona, a skoro stosowana przez powoda stawka ma rynkowy charakter, co wynika wprost z opinii biegłego, to kalkulacje biegłego na okoliczność średniej stawki za rbg nie mogły mieć wpływu na poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał również w odpowiedni sposób braku zasadności zastosowania odchylenia na materiałach lakierniczych, w szczególności nie odniósł się do twierdzeń powoda odnośnie stosowania przy naprawach lakierów premium oraz przedłożonych na tę okoliczność dokumentów. Przypomnienia wymaga, że powód załączył wyciągi z umów handlowych z firmami (...) (k. 37 i 38) na okoliczność stosowania przy pracach lakierniczych lakierów tych marek oraz oświadczenie o nie stosowaniu produktów firmy (...) /N. (k. 39). Sądowi z urzędu wiadomym jest przy tym (por. uzasadnienie w sprawie VIII C 582/20), że podstawą wprowadzenia do kosztorysu kwestionowanego odchylenia była dokonana przez powoda dogłębna analiza kosztorysów po obniżeniu cen materiałów lakierniczych w systemie A., w wyniku wprowadzenia do koszyka lakierów premium lakieru S./N. w 2017 roku. Porównano wówczas 100 kosztorysów z okresu przed i po obniżce, co w przeliczeniu dało współczynnik 21%, który wyrównuje obniżkę. Porównanie zleceń z pierwszej połowy 2016 roku (przed obniżką) i pierwszej połowy 2019 roku (po obniżce, ale z zastosowaniem współczynnika 21%) wykazało przy tym podobny stosunek materiałów zużytych przy naprawach do materiałów zafakturowanych. Dlatego też powód uznał, że zastosowanie współczynnika 21% jest właściwe i wyrównuje zastosowaną przez system A. obniżkę. Nie jest zatem tak, że powód narzuca sporny współczynnik w oderwaniu od realiów rynkowych, tj. cen materiałów lakierniczych, które stosuje przy naprawach lakierniczych. Z opinii biegłych wydanych na kanwie innych spraw (por. m.in. uzasadnienie w sprawie VIII C 539/20 oraz w sprawie 1155/20) wynika, że wprowadzenie do koszyka (...) materiałów lakierniczych firmy (...) /N., które nie są autoryzowane przez producentów pojazdów, skutkowało obniżeniem wartości koszyka o ok. 20%. Skoro więc powód przy naprawach wykonywanych zgodnie z technologią producenta pojazdu stosuje materiały lakiernicze marek premium (fakt ten przy naprawie samochodu R. został wykazany ponad wszelką wątpliwość, powód przedłożył bowiem stosowny raport odnośnie zastosowania lakieru marki P. – k. 29), to przyjęcie współczynnika odchylenia na poziomie 121% Sąd uznał za wykazane i zasadne.

Zdaniem Sądu niezasadne okazało się natomiast żądanie powoda w odniesieniu do kosztów mycia/sprzątania pojazdu oraz obsługi szkody. W ocenie Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 200 zł netto za rbg. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękojmi prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, a więc w wartości tej ukryte są też koszty mycia pojazdu, czy też utylizacji materiałów. Podkreślenia wymaga, że stawka ta obejmuje koszt środków chemicznych, opłat za wodę i energię. W takim stanie rzeczy koszt sprzątania i mycia samochodu na poziomie 160 zł netto jawi się jako wręcz abstrakcyjny, zwłaszcza na tle średnich stawek dla tego typu czynności stosowanych na myjniach bezobsługowych, czy też obsługowych. O czym była mowa, zdaniem Sądu, powód niezasadnie uwzględnił w kosztorysie także koszty obsługi szkody. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów powinno odpowiadać wartości stanowiącej pełną kompensatę poniesionego uszczerbku, zatem obejmuje to wszelkie koszty, ale jedynie związane z procesem technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu uszkodzonego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał zaś (art. 6 k.c.), aby koszt obsługi mieścił się w ramach takich kosztów. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, jakie dokładnie czynności składały się na sporną pozycję kosztorysową, zaś sam koszt obsługi (400 zł netto !!!) w świetle zasad doświadczenia życiowego został znacznie zawyżony i oderwany od rzeczywistości podjętych czynności i ich kosztu, co zresztą jest pochodną tego, iż powód w istocie zastosował w tym przypadku koszt ryczałtowy. Wreszcie wyjaśnienia wymaga, że powód nawet nie starał się wykazać, że poszkodowana w ogóle zlecała wykonanie czynności, o których mowa wyżej. Kończąc ten wątek przypomnienia wymaga, że w opinii biegłego sądowego koszt mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz obsługi szkody, nie powinny być uwzględniane w kosztach naprawy, a powód opinii tej nie podważał. Reasumując w zakresie omówionych kosztów w łącznej wysokości 560 zł netto/688,80 zł brutto, powództwo było niezasadne.

Poza uzupełniającym odszkodowaniem powód dochodził także roszczenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W tym zakresie pozwany kwestionował wysokość stawki najmu oraz długość jego trwania. W ocenie pozwanego zasadna była stawka 80 zł brutto oraz 17 dni najmu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzenie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnienia wymaga, że poszkodowana zgłosiła chęć najmu i jeszcze w formularzu zgłoszenia szkody została poinformowana o możliwości zorganizowania auta zastępczego. Dzień po szkodzie pozwany przesłał na pocztę email poszkodowanej informację o podmiotach organizujących najem (nazwa, nr kontaktowy, adres email), oraz wskazał, że podstawienie i odbiór pojazdu są bezpłatne, brak jest kaucji, limitu km, udziału własnego w szkodzie, jest pełne ubezpieczenie, można przewozić zwierzęta, a także, że jeśli są jeszcze inne kryteria po stronie poszkodowanej to prosi o kontakt w tej sprawie (pismo wydrukowane). Poinformował także, że w przypadku skorzystania z oferty innego podmiotu koszty najmu zostaną zweryfikowane do stawki 80 zł brutto. Oczywiście poszkodowana miała prawo porównać tę ofertę z ofertą powoda i wybrać korzystniejszą dla siebie, rzecz jednak w tym, że powód nie zaoferował jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby ustalić, jak prezentowała się oferta pozwanego na tle jego propozycji. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu umowy najmu wraz z załącznikiem, które jednak zawierają wyłącznie wysokość stawki dobowej najmu, a także faktury za najem. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), jeśli ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu - we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów - skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego

udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te - w zakresie nadwyżki - będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy wykaże szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Najwyższego konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem - w praktyce zwykle telefonicznego - nie może być przy tym uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana. Podkreślić należy, że proponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia nie eliminuje, ani nie ogranicza przysługującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd. Sprawia jedynie - ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody - że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów. Sąd Najwyższy trafnie skonstatował, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą - lecz jedynie wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem. Powyższe stanowisko znalazło akceptację zarówno w orzecznictwie sądów powszechnych (por. m.in. wyrok SO w Łodzi z dnia 18 czerwca 2019 roku, III Ca 514/19, LEX; wyrok SO w Suwałkach z dnia 5 lutego 2019 roku, I Ca 476/18, LEX; wyrok SO w Białymstoku z dnia 25 września 2018 roku, VII Ga 274/18, LEX; wyrok SO w Szczecinie z dnia 14 września 2018 roku, VIII Ga 370/18, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2018 roku, III Ca 524/18, LEX;), w piśmiennictwie (por. m.in. Kowalewski Eugeniusz, Ziemiak Michał P., Cywilne prawo, zobowiązania, naprawienie szkody, najem pojazdu zastępczego przez poszkodowanego z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Głosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17; Ozga Maciej, Wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego. Głosa do uchwały SN z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17), a także ma pełną aprobatę Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę. W rozpatrywanym stanie faktycznym w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwany w dacie zgłoszenia szkody zaproponował poszkodowanej możliwość bezgotówkowego zorganizowania pojazdu zastępczego takiej klasy, jak pojazd uszkodzony, która nie przewidywała po stronie poszkodowanej żadnych dodatkowych opłat, nie wiązała się również z limitem km, obowiązkiem uiszczenia kaucji itp., poinformował także, że w przypadku nieskorzystania z tej oferty zweryfikuje koszt za taki najem do kwoty 80 zł brutto za dobę. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że wystosowana przez pozwanego oferta mogła nie spełniać kryteriów oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Brak jest bowiem przepisów prawa, które nakładałyby na ubezpieczyciela obowiązek przedstawienia poszkodowanemu tego typu oferty. Uwypuklenia wymaga, że pozwany prowadzi działalność ubezpieczeniową, nie zaś ukierunkowaną na najem pojazdów zastępczych, trudno zatem zakładać, aby składał oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego w zakresie nieobjętym swoją działalnością. Poszkodowana nie tylko nie skorzystała z propozycji pozwanego, ale nawet nie podjęła jakichkolwiek działań, które pozwoliłyby jej zapoznać się ze zindywidualizowaną ofertą przedstawioną przez współpracujące z pozwanym

wypożyczalnie. Jednocześnie powód nie przedstawił żadnych racjonalnych przesłanek, dla których poszkodowana nie zamierzała skorzystać z oferty ubezpieczyciela. Powyższe implikuje jednoznaczną konstatację, iż poszkodowana nie współdziałała z pozwanym, aby zminimalizować rozmiary szkody, choć do powyższego obligowała ją treść art. 354 § 2 k.c. Naruszenie tej zasady skutkuje uznaniem, że poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów szkody, co uzasadnia wówczas zmniejszenie zakresu obowiązku jej naprawienia stosownie do treści art. 362 k.c., jak w przedmiotowej sprawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że powinność wykazania, iż objęte fakturą koszty wynajmu pojazdu zastępczego były celowe i ekonomicznie uzasadnione obciążała powoda, jeśli z faktów tych chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej powód nie zdołał sprostać. Oczywiście jest również, że sam fakt, iż stawka dobową przyjęta przez powoda mieści się w granicach stawek rynkowych, jest niewystarczający do uznania roszczenia za uzasadnione. Dlatego też za uznany przez pozwanego okres najmu – 17 dni – Sąd uznał za zasadną stawkę dobową na poziomie 80 zł brutto. O czym była mowa, pozwany kwestionował również okres wynajęcia auta przez poszkodowaną. W tym zakresie zarzuty te okazały się niezasadne. W orzecznictwie podnosi się, że okres najmu podlegający refundacji odpowiada okresowi koniecznemu i niezbędnemu do naprawy pojazdu (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, L.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 roku (IV CK 672/03, L.), szkodę majątkową stanowi dopiero utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza zatem wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji gdyby mu szkodę nie wyrządzono. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6) wskazał z kolei, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu najmu pojazdu zastępczego zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu i obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody. W ocenie Sądu nie sposób podzielić przy tym stanowiska, jakoby poszkodowany winien rozpocząć naprawę uszkodzonego pojazdu przed otrzymaniem od ubezpieczyciela informacji o przyjęciu odpowiedzialności za szkody, czy też wypłatą świadczenia. Powyższe wymagałoby bowiem angażowania przez poszkodowanego własnych środków pieniężnych bez gwarancji, że wydatek taki zostanie w przyszłości zrefundowany w całości przez ubezpieczyciela. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi, który w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.) podniósł, że „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, że do momentu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o sposobie likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania, poszkodowany nie ma obowiązku podejmowania kategoriycznych decyzji co do losów uszkodzonego pojazdu jak i „kredytowania” z własnych środków pieniężnych kosztów ewentualnej naprawy, czy też zakupu nowego samochodu” (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, XIII Ga 980/16, L.). W sprawie niesporne zaś było, że pozwany poinformował o przyznaniu bezspornej sumy odszkodowania dopiero pismem z dnia 3 września 2019 roku, a samo świadczenie wypłacił 2 dni później. W konsekwencji okres naprawy należy liczyć dopiero od dnia 4 września 2019 roku, co przy jego wymiarze – 8 dni – oznacza, że naprawa winna się zakończyć w dniu 13 września 2019 roku. Wprawdzie poszkodowana użytkowała pojazd zastępczy do dnia 16 września 2019 roku, to jednak powód wystawił fakturę tylko za 31 dni najmu, które upływały właśnie dniu 13 września 2019 roku (najem rozpoczął się w dniu 13 sierpnia 2019 roku). Co oczywiście, do momentu otrzymania decyzji o przyznaniu odszkodowania osoba poszkodowana nie dysponuje wiedzą na temat należnego jej świadczenia, a sam kosztorys naprawy sporządzony przez ubezpieczyciela nie oznacza jeszcze, że oznaczona w jego treści kwota zostanie wypłacona. W innym przypadku ubezpieczyciele wypłacaliby świadczenia z dniem sporządzenia takiego kosztorysu, co jednak nie ma miejsca. W konsekwencji poszkodowany nie jest stanie zaplanować ewentualnych wydatków mających na celu usunięcie skutków zdarzenia szkodowego. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że poszkodowana była uprawniona wynajmować auto zastępczego przez okres 31 dni, przy czym przez okres nieuznanych przez pozwanego 14 dni za stawkę powoda. Dopłata z tego tytułu winna zatem wynosić 2.066,40 zł (14 x 147,60 zł brutto).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.282,72 zł (1.216,32 zł uzupełniającego odszkodowania + 2.066,40 zł za najem pojazdu) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie powód określił termin płatności w wystawionych fakturach VAT (30 września 2019 roku), dlatego też był uprawniony żądać odsetek od należnego mu świadczenia począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 410,88 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód wygrał spór w 64% ponosząc koszty w wysokości 2.217 zł, natomiast pozwany w wysokości 2.800 zł).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda kwotę 172,90 zł, od pozwanego kwotę 307,38 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.